

# SŁOWO

Włno Sobota 21 września 1929 r.

Włno, Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 11. Telefon: redakcji 17-88, administracji 327, drukarni 850

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Srepcyńskiego — A. Caszak.  
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKESZTY — Bufet kolejowy.  
GIEBONIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HRODZIEJ — Urowiec kolejowy — K. Smarzyński.  
IWENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski.  
KLECK — Sklep „jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
MOŁODZCZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwinińskiego.  
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.  
N. ŚWIECIAN — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia spółd. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIECIAN — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Przesilenie rządowe w Kownie

Jak zwykle w obliczu wypadków za chodzących w Kownie zmuszeni jesteśmy gubić się w domysłach, przypuszczeniach, hipotezach, my od Kowna oddzielni murem nieprzebytem. Teraz to samo. Tak dalece nigdy nie wiemy dokładnie co się w Kownie dzieje, że w tej chwili trudno orzec czy przesilenie groźne ustąpieniem Voldemarasa jest tylko manewrem taktycznym czy też posiada charakter poważnego przesilenia w tonie ster dźsi tam rządzących. Narazie jednak, na podstawie wiadomości jakie udało się dotychczas otrzymać, to drugie przypuszczenie posiada więcej cech prawdopodobieństwa. A więc przesilenie.

Czem je tłumaczyć? Przecież musi mieć jakieś głębsze podłoże. Ustąpienie Voldemarasa to nie ustąpienie jakiegoś ministra pierwszego z brzegu. Dla republiki litewskiej w ostatnich latach Voldemaras był, krótko mówiąc, tem czem Mussolini dla Włoch, był jednym słowem wszystkim. Niezależnie od tego jakie sobie kto urobił zdanie o trwałości rządów Voldemarasa, panowało ogólnie przekonanie, iż usunąć go z piedestału na który samowolnie wkroczył może conajmniej potężny zamach stanu, rewolucja lub podobny przewrót, konieczne zbrojnie. Tymczasem dzieje się coś nieoczekiwane. Voldemaras ma ustąpić w drodze zwykłej rekonstrukcji gabinetu.

Nam się zdaje, że jest to pewnego rodzaju rekonstrukcja polityki litewskiej jakkolwiek nie w szerszym tego słowa znaczeniu. Pisaliśmy kiedyś o Voldemarasie podkreślając jego znaczenie i wbrew ogólnym głosom prasy polskiej, zwróiliśmy uwagę na jego wyjątkowe zdolności osobiste, które niesłusznie przez ogół polski pomniejszane były i sprowadzane do robienia z tego zdolnego dyplomaty pajaca międzynarodowej areny. Jednocześnie jednak podkreślaliśmy załamanie linii wytyczonej przy pierwszym objęciu rządów. Poprostu Voldemaras nie zrobił tego co obiecał ani też tego czego po nim się spodziewano i oczekiwano. Są to oczywiście karty polityki litewskiej zwrócone do Polski, ponieważ alfi i omęga polityki kowieńskiej jest zawsze sprawa wileńska, ponieważ całe nastawienie Litwy czy to w wewnętrznym istnieniu stanu wojennego i wszystkich pochodnych, czy też wprost w dyplomatycznych posunięciach polityki zagranicznej — kończy się i zaczyna na sprawie wileńskiej, na stosunku do Polski. I coż zrobił Voldemaras? — Nic. Nie posunął tej sprawy ani w kierunku urzędowego dążenia, ani w kierunku realnych korzyści dla Litwy. Właściwie pozostał ten sam status quo pomimo wszystkich wystąpień w Lidze Narodów, pomimo konferencji królewskich, pomimo nawet zawartego układu o małym ruchu granicznym.

Voldemaras gniebiącym go wygórowanym ambicjom i dyktatorskim rządem doprowadzonym niemal do samodzielną — nie mógł przeciwstawić żadnych wielkich, naprawdę wielkich, korzyści przyniesionych krajowi. Tymczasem bezwzględne jego rządy wywołały nie tylko opozycję partii lewicowych i chadeków, ale opozycję w tonie samej partii rządzącej — tautininków. Już w roku ubiegłym rozpoczęły się niezliczone tarcia personalne. Dymisja generała Daukantasa, idąca w ślad z dymisją Plechowicza, otwarta walka z centralnym komitetem partii tautininków — musiały koniec w końcu wywołać reakcję. Liczono się jedynie z autorytetem Voldemarasa, czekano na jakieś wielkie zwycięstwo z jego strony. Niewątpliwie Voldemaras sam czuł słabnący autorytet swojej osoby. Zdaje się, że do ostatniej sesji Rady Ligi przygotowywał się jak do walnej rozprawy, jak do ratunku własnej dyktatury. Przed jego wyjazdem, na kilka tygodni jeszcze przed sesją, ogłoszony został komunikat urzędowy że Litwa rozpocząć ma walną ofensy-

wę przeciwko Polsce. Miał tam coś pomóc japoński Sigimura i t.d. Akcji tej w tak wielkim planie przygotowanej nie udało się nawet rozwinąć. Tymczasem Pleckajktis przypomniał znowu o wrznięciach i zamachach i jakkolwiek słusznie się traktuje tego Pleckajktisa jako nawpół zwykłego kryminalistę, to jednak niepodobna negować, że te wiecznie bomby i niepokoje — niepokoją też opinię litewską.

Niewątpliwie plan tej rekonstrukcji obmyślony był musiał podczas nieobecności Voldemarasa, w obliczu nowego nie przynoszących wiadomości z Genewy. Prezydent Smetona odegrał rolę człowieka lawirującego pomiędzy jedną i drugą grupą personalną.

Dziś sytuacja przedstawia się w ten sposób, że należy się liczyć z wewnętrznym przesileniem w tonie partii rządzącej, bez jaskrawych zmian. Do steru rządu zdaje się dochodzić umiar-

### Wrażenie dymisji dyktatorskiego rządu

KOWNO, 20. 9. PAT. Wiadomość o dymisji Voldemarasa stała się wiadomą w Kownie z dodatku nadzwyczajnego, wydanego przez „Lietuvos Aidas”. Wiadomość ta naogół wywołała wielkie wrażenie i jest najsilniej komentowana.

Posuwano się nawet do przypuszczenia, że dymisja Voldemarasa była pewnego rodzaju przewrotem państwowym. Miejsca zamieszkania prezydenta państwa i premiera Voldemarasa były ochraniane przez wzmocnione posterunki wojskowo-polityczne. W mieście panował jednak najzupełniejszy porządek.

### Dalsze pogłoski o przyczynach dymisji gabinetu

ZATARG W ŁONIE PARTII TAUTININKÓW  
RYGA, 20. 9. (PAT). Do dziennika Jaunakas Zinas donoszą z Kowna: Wszelkie oficjalne instytucje oraz osobistości odmawiają udzielenia prasie jakichkolwiek informacji na temat przesilenia rządowego. Niektórzy jednak liderzy stronnictwa Tautininków nie ukrywają, iż wśród kierujących osobistości rządowych wywiązał się zatarg. W poinformowanych kołach krąży dymisja Voldemarasa z różnicą zdań panującą między nim, a prezydentem Rzeczypospolitej Smetoną. Tak np. prezydent Smetona odmówił podpisania uchwalonego przez radę ministrów projektu ustawy o reformie uniwersyteckiej i polecił przeprowadzić w tym projekcie tego rodzaju odmian, ażeby autonomia uniwersytetu nie była naruszona. Wśród członków rządu, zwłaszcza zaś w kołach przywódców partii Tautininków — panowało wielkie niezadowolenie z powodu zbyt samowolnego postępowania Voldemarasa. Stosunek między Voldemaraszem a partią Tautininków zaostriżł się szczególnie po ostatniej konferencji tego stronnictwa, kiedy to Voldemaras zabronił opublikowania uchwałonych na tej konferencji rezolucji, ponieważ uważał je za próbę ograniczenia władzy premiera. Już przed kilku tygodniami krążyły pogłoski, że centralny komitet Tautininków postanowił żądać dymisji Voldemarasa. To postanowienie, jak twierdzą było przyczyną nagłej podróży Voldemarasa aeroplanem do Połagi, gdzie wówczas bawił prezydent Smetona.

WOLDEMARAS ZAŁAMAŁ SIĘ NA POLITYCE ZAGRANICZNEJ.  
Mówią dalej, że zmiana rządu litewskiego pozostaje także w związku z momentami polityki zagranicznej, a mianowicie polityki wielkich mocarstw, nadzwyczajnie niezadowolonych wystąpieniami Voldemarasa podczas generalnych rozpraw Zgromadzenia Ligi Narodów. Zarzucano Voldemarasowi jaskrawą orientację sowiecką. Członkowie delegacji litewskiej w Genewie byli przez kierujących polityków systematycznie ignorowani i wielce to odczuwali. W Kownie mówią otwarcie, że decydujący wpływ na dymisję gabinetu Voldemarasa wywarły niektóre zagraniczne państwa. Nado w ostatnim czasie pojawiły się materiały w sprawie Pleckajktisa, kompromitujące rząd.

DONOSIŁY PRZEWROT W OBECNYCH STOSUNKACH.  
Sądy o dalszym przebiegu przesilenia gabinetowego są bardzo różnorakie. Nie jest nawet zupełnie jasnym czy dymisja Voldemarasa jest faktem ostatecznym czy też jest tylko manewrem taktycznym. Przyszłego premiera Tubielisa uważają za człowieka umiarkowanego pozbawionego dążeń dyktatorskich. Tubelis jest krewnym żony prezydenta Smetony. Spodziewają się powszechnie, że zmiana rządu będzie krokiem do przywrócenia ustroju parlamentarnego. Z drugiej strony jest też bardzo możliwe, że obecny regime zostanie nadal w mocy, jeśli się weźmie pod uwagę rezolucję kongresu Tautininków, żądającej „pogłębienia ustroju faszystowskiego”. W każdym razie wiadomość o niespodziewanej dymisji rządu przyjęta została w Kownie jako doniosły przewrót w obecnych stosunkach.

ŁAKONICZNE WYJAŚNIENIE WALDEMARASA.  
Rozpowszechniona była nawet pogłoska, jakoby Voldemaras był interwencyjny w swoim mieszkaniu. Pogłoska ta jednak okazała się nieuzasadniona. W Kownie panuje dziś spokój. Większe ożywienie da się zauważyć tylko w centralnych organizacjach Tautininków, szczególnie zaś w organizacji „Żelaznego Wilka”. Korespondent Jaunakas Zinas spotkał Voldemarasa w ministerstwie spraw zagranicznych. Na prośbę o autentyczny komentarz Voldemarasa odpowiedział: „Ja żadnych wyjaśnień udzielić nie mogę, obowiązkiem moim jest milczeć. Faktem jest że gabinet ministrów podał się do dymisji i że przyjął do władzy nowy rząd, niechaj on objaśni wydarzenia w sposób jak sam zechce”.

PRZERWANE PROJEKTY SZEFU RZĄDU.  
„Jaunakas Zinas” donosi, że według wiadomości z wiarogodnego źródła Voldemaras próbował niedawno przeprowadzić zmiany w składzie gabinetu za z mocną powołania polityków postępowych. M. in. zapraszał do gabinetu przywódcę Laudininków Tolušysa. W Kownie opowiadano, że ministrem skarbu Voldemarasa miał zostać Wilejszys z stronnictwa Laudininków. Projekty te przerwane zostały dymisją całego gabinetu, ponieważ ministrowie jeden po drugim sami składali swoje portfele. Coraz bardziej bierzą górę przesądzenia, że głównej przyczyną przesilenia szukać należy wśród kierujących czynnikami polityki zagranicznej. Ta okoliczność sprawiła, że zdano przekonanie stronników Voldemarasa w kołach wojskowych ażeby nie przeszkadzali zmianie rządu.

NIĘWYJAŚNIONA WIZYTA GEN. PLECHAWICZIUSA U PREZYDENTA SMETONY.  
Znamiennym faktem jest to, że w Kownie widziano byłego naczelnika generalnego sztabu gen. Plechowicza jadącego do prezydenta Rzeczypospolitej Smetony. W kołach lewicowych mówią jednak że dymisja Voldemarasa, może być tylko przemijającą i że swej polityki na zupełnie na zamiar po powrocie do władzy zmieni dotychczasowy kurs. Prawdopodobnie zostanie na czele ministerstwa spraw zagranicznych i że dlatego nie należy oczekiwać żadnych zmian w polityce zagranicznej Litwy.

Jaki będzie skład nowego gabinetu  
KOWNO, 20. 9. PAT. W kołach politycznych krąży najprzeróżnorodniejsze przypuszczenia do składu przyszłego gabinetu, żadnych jednak określonych informacji nikt nie jest w stanie udzielić. Sytuację komplikuje nieobecność Tubielisa w Kownie, który bawi na kuracji zagranicą, dokąd wyjechał jeszcze w maju. Po powrocie w czerwcu minister w tymże miesiącu udał się z powrotem dla kontynuowania swej kuracji.

Niewiadomo, czy stan zdrowia pozwoli Tubielisowi na szybki przyjazd do Kowna dla przystąpienia do formowania nowego gabinetu. Dzisiejsze gazety litewskie podają tylko wczorajszy suchy komunikat Elty.

Kim jest Tubialis  
KOWNO, 20. 9. Pat. Tubialis z rzykszczenia jest agronomen. W roku 1920 zajmował on stanowisko ministra oświaty, a następnie przez dłuższy czas znajdował się na czele organizacji spółdzielczych. Po wyjściu chrześcijańskiej demokracji z gabinetu Voldemarasa Tubialis objął stanowisko ministra finansów, które piastuje do chwili obecnej.

## Minister Matuszewski o niedosłej konferencji

WARSZAWA, 20. 9. (PAT). Kierownik Ministerstwa Skarbu p. Ignacy Matuszewski udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Telegraficznej następującego wywiadu:

### JAKIEMI WYTYCZNIAMI KIERUJE SIĘ RZĄD PRZY UKŁADANIU BUDŻETU

Konferencja z przedstawicielami klubów sejmowych nie doszła do skutku, wobec czego plan gospodarki państwowej na rok 1930 — 31 zostanie oficjalnie zgłoszony dopiero na początku sesji budżetowej. Sądzę przecie, że społeczeństwo jest zainteresowane pracami przygotowawczymi. To też choć preliminarz budżetowy nie został jeszcze ukończony, mogę podzielić się z panem temi wytycznymi jakimi kieruje się rząd przy układaniu budżetu. Punktem wyjścia jest założenie, że wpływ roku przyszłego w sumie globalnej nie przekroczy dochodów preliminowanych na rok bieżący. Bezspornie, nastąpią pewne przesunięcia pomiędzy poszczególnymi źródłami dochodów. Jedno z tych źródeł już w ciągu roku bieżącego zaczyna zwolna iść słabiej i nie taję że cieszy mnie to, spadają bowiem wpływy celne. Na rok przyszły będzie miły wpływ z cel preliminowanych niż niż, niż w roku bieżącym, gdyż rząd dołoży wszelkich starań, aby zapobiegać zbędnemu przywozowi przedewszystkiem w drodze zmniejszenia wydatków wewnętrznych. Inne źródła dochodów, jak np., kolej dadzą niewątpliwie przyrosty większe, niż rzeczywiste w roku bieżącym.

### „NIE WYDAWAĆ WIĘCEJ NIŻ SIĘ MA DOCHODÓW”

Ogólny wskaźnik obrachunek wskazuje, iż na poważną zwyżkę dochodów w roku przyszłym w stosunku do bieżącego liczyć nie należy. Jedyną drogą ku temu byłoby stworzenie nowych poważnych obciążeń podatkowych. Ta

droga jest ze względu na obecną sytuację gospodarczą niewskazana, ponieważ od 1926 roku prosta zasada: „Nie wydawać więcej, niż ma dochodów” — przestała być maksymą i wzorków kaligraficznych, stała się zaś czwartym przekazanem pracy codziennej. Zatem obliczenie dochodów przesądza dziś wszelkie wydatki. Nie mogą one być większe, niż preliminowane na rok bieżący. Przyszły rok budżetowy różnić się będzie zatem od okresów poprzednich tem, że tempo rozwojowe wydatków państwowych musi ulec zatrzymaniu.

Uskuteczanie tego nie jest zdaniem łatwym. Dotychczas z roku na rok zaspakajanie potrzeb państwowych mogło być zwiększane. Należenie hamulca na rozwój wydatków jest trudne dla tego, że wydatki te wbrew opinii, głoszonej niekiedy, są dzisiaj jeszcze niskie bardzo w stosunku do potrzeb. Liczba dzieci wzrasta — potrzeba dać im szkoły i nauczycieli. Drogi nie szczej — trzeba je naprawiać. Spożycie wskutek wzrostu ludności podnosi się — trzeba meliorować rzeki i grunta. Ilość ładunków kolejowych zwiększa się — trzeba budować wagony. A jednak, mimo tego nieustannego wzrostu potrzeb, musimy zatrzymać wzrost wydatków i uczynimy to.

### SPŁATA DŁUGÓW PAŃSTWOWYCH

Są jednak wydatki, których wzrostu zatrzymać nie możemy. Jest to spłata długów, zaciągniętych przez państwo. W roku 1930 — 31 musimy wrócić z zagranicy i naszym krajom wierzytelności stoilkadziesiąt milionów więcej procentów i rat niż w bieżącym okresie budżetowym. Aby znaleźć pokrycie tego wydatku i nie przekroczyć ogólnej sumy dochodów, musimy ograniczyć inne, nawet bardzo pożyteczne i pociągające. To też prawdopodobnie budżety wszystkich państw ministerstw będą musiały być na przyszły okres budżetowy niższe niż teraz.

### W JAKI SPOSÓB ZATAMOWANE BĘDĄ WYDATKI.

Nie wystarczy zatem zatrzymanie szeregu pozycji, trzeba będzie się nawet cofać. Przykład wszystkim resor- tom dało tu Ministerstwo Spraw Wojskowych, jedyne, które zgłosiło do skarbu preliminarz budżetowy niższy, niż z lat poprzednich. Jakże pozycje ulegną zmniejszeniu? Rzecz prosta, przedewszystkiem hamujemy inwestycje. Nie rozpoczynamy żadnej nowej pracy, kończymy rozpoczęte. Inwestycja — to jest najlepszy bodaj sposób użycia nadwyżek budżetowych już osiągniętych i odłożonych. Pragnąłbym bardzo, podobnie jak minister Czechowicz zaoszczędzić tyle aby znowu zgłosić drugą ustawę inwestycyjną, ale w planie finansowym wszystkich dochodów i wydatków jakim jest preliminarz budżetowy, wkłady w przyszłość, jakimi są inwestycje, muszą ustąpić miejsca potrzebom terażniejszości. Drugą z kolei z kolei pozycją która ulegnie pewnej redukcji, są etaty administracyjne. Poza szkolnictwem, gdzie corocznie pociąganie do pracy nowych sił nauczycielskich jest nieuniknioną koniecznością poza przedsiębiorstwami, rozwijającymi się pomyślnie, w żadnym z ministerstw etaty nie zostaną powiększone, w niektórych zaś ulegną zmniejszeniu. Nie da to oszczędności bardzo wielkich, nie posiadamy bowiem takiego przerostu administracji państwowej o jakim zwykło się mówić. Możliwość więc skurczenia są nader ograniczone. Wreszcie w wydatkach rzeczowo — administracyjnych czekamy dalszych oszczędności, kierując się tą wytyczną, że nie można preliminować nierealne, ani przerywać normalnego trybu pracy.

### PROJEKTOWANE ZMIANY W „HIERARCHII WYDATKÓW”

Co do układu, budżet ulegnie zasadniczej zmianie. Wprawdzie nasze budżety posiadają zasadnicze braki. Logiczną jest w nim naprz. hierarchia wydatków. Mamy paragrafy wynoszące kilka tys. zł. i inne paragrafy, odpowiadające na dziesiątki milionów. Równoległe pod względem prawnym traktowanie tych pozycji niewątpliwie nie jest usprawiedliwione. Podobnie brak rozróżnienia wydatków, będący wynikiem stosowania istniejących ustaw do wydatków, których wysokość lub wogóle istnienie zależy od swobodnej decyzji rządu i ciał ustawodawczych. Szer eg umów o charakterze prywatnoprawnym, zawartych przez rząd na zasadzie jego konstytucyjnych, bądź ustawowych pełnomocnictw, również pociągają za sobą wydatki, których immunitet budżetowy wynika z cywilnej odpowiedzialności państwa za swe zobowiązania. Dotychczasowy schemat budżetu nie uwidacznia specjalnego charakteru takich wydatków. W budżetach monopolu i przedsiębiorstw państwowych niedostatecznie są uwypuklone 4 zasadnicze grupy wydatków każdego przedsiębiorstwa, a mianowicie wydatki na eksploatację, na inwestycje, na podniesienie kapitału obrotowego i na amortyzację. Mimo istnienia tych niewątpliwych braków i niedokładności, obecny układ budżetowy ma w sobie jeden plus — że do szematu tego przedłożenia przyzwyczajone jest społeczeństwo nauczyło czytać tę książkę.

### STANOWCZA ZAPOWIEDŹ ZLEKCE WAZENIA „NAJBARDZIEJ AUTORYTATYWNEJ FRAZEOLOGII” MAL-KONTENTÓW.

Nie zamierzam zatem wprowadzać w obecnym układem preliminarzu dalsze idących zmian w stosunku do lat ubiegłych, tem bardziej, że ambicją moją jest dorównać przeszłości w rzeczy stokratnie ważniejszej, niż zewnętrzny układ budżetu, mianowicie w jego pomyślności wykonania. Zdaje się być sprawą z tego, że preliminarz na rok przyszły zrównoważony w granicach globalnych budżetu tegorocznego, ale niższy w poszczególnych jednostkach narazony jest na bardzo łatwe do eksploatacji, na inwestycje, na podbudet, w myśl zasady oszczędności, będzie atakowany za to, że nie jest niższy od zeszlroczonego. Przy rozważaniu poszczególnych obniżonych pozycji rozlega się płacz i bładania, że rząd zaniedbuje taką czy inną ważną dziedzinę życia państwowego. Wyznacm otwarcie, że tego rodzaju ataki, jeżeli nastąpią i bez względu na to, gdzie nastąpią, nie zamąca mi spokoju ducha, bo równie dobrze, jak skłony jestem przyjąć każdą słuszną uwagę i krytykę, skądkolwiek ona pochodzi, tak samo zdecydowanie jestem przejdę do porządku dziennego nad wszelką nawet najbardziej autorytatywną frazeologią.

## ECHA STOLICY

### Artykuł Marszałka Piłsudskiego

Jutrzejszy, to jest niedzielny numer „Słowa”, przyniesie artykuł Marszałka Piłsudskiego, omawiający najbardziej aktualne zagadnienia polityczne. Artykuł ten ukaze się również w niedzielne rano w pismach stołecznych.

### Z naładowanym akumulatorem

Kiedy b. premier Bartel udzielał swego pożegnane wywiadu przedstawicielowi „Il. Kurj. Codz.” zaraz po ustąpieniu, oświadczył, że wyjeżdża z „wyładowanym akumulatorem”. Wyrazy te były także jakoby wyjaśnieniem dlaczego ten ostatni wywiad może nie jest tak doskonały. Teraz pan premier Bartel powrócił, po dłuższym odpoczynku, w czasie którego miał akumulator naładować. Z dużym zainteresowaniem rzucamy się więc na pierwszy jego wywiad udzielony na polskiej ziemi, mianowicie żydowska „Chwila” lwowska zerwała dla siebie — jeśli można się tak wyrazić — pierwszeństwo myśli b. premiera po jego dłuższym odpoczynku.

Oto pierwsze wyrzucenie p. premiera, które zanotował nasz żydowski kolega, — który z dużą sympatją tak charakteryzuje osobę prof. Bartla:

Jego otwartość i szczerść świadczą dobitnie, iż przedstynowany jest raczej na profesora wyższej uczelni, niż na polityka. Sam mówi, że nim nie chce być, bo... jest człowiekiem uczciwym.

Z tego rodzaju butadę prof. Bartla winni mu wdzięczność nie tylko tacy skromni ludzie, jak my dziennikarze, lecz także i inni jego znajomi, jak np. Prezydentowie Rzeczypospolitej. Chyba bowiem głowa państwa jest politykiem i musi nim być, a czy mu tak trudno godzić politykę z uczciwością, jak p. Bartlowi, o tem nie wiemy.

Drugą polityczną uwagą, którą wylaliśmy z wywiadu z prof. Bartlem (trwał on jak zapewnienie nas przedstawicieli „Chwili” przeszło godzinę) jest optymizm prof. Bartla co do naszej sytuacji ekonomicznej:

W porównaniu do warunków życia, do cen, sytuacji przemysłu i handlu, słowem — życia gospodarczego zagranicą — uważam sytuację w Polsce za bardzo dobrą. Jeszcze w czasie piastowania mego urzędu konkurencja przybrała odmienne formy i w takich się dotychczas utrzymywała. Mam liczne zapiski w tym kierunku i niewątpliwie kiedyś je opublikuję.

Jak widzimy prof. Bartel różni się w swoim zdaniu z większością ekono-

mistów polskich, którzy uważają, że podczas sprawowania przez niego urzędu premiera sytuacja ekonomiczna znacznie się pogorszyła i poprawiła się dopiero za czasów min. Matuszewskiego. Ciekawi jesteśmy tych „zapisek” które ugotowały ten oryginalny pogląd prof. Bartla.

Pozatem prof. Bartel mówił o rzeczach drugorzędnych. Między innymi mówił o tem, co go najwięcej teraz interesuje:

Wstydzę się, że Lwów który ma tak szczerne tradycje polskiego teatru mógł się czegoś podobnego doznać. To, co się stało jest skandalem. Skandalem wielkim. To też pierwszym tematem jaki wczoraj poruszyłem po powitaniu na dworcu — była sprawa teatru: Pośilem wprost pana Nadolskiego i Obmińskiego, by mocą swego autorytetu, dla zachowania choćby prestiżu miasta — tę sprawę corychle załatwili. Odpowiedzieli mi, że niestety sprawa to trudna. Przedewszystkiem szukają formy prawnej, by się dzierżawców pozbyć, pozatem — ponoć — porobili oni jakieś kolosalne długi. Mój Boże! — gdzież te czasy chlubnej pracy teatru lwowskiego... Pomeń „Na anie” i „Mieszczan” Gorkija, i t. d. i t. d.

Za mało znamy stosunki lwowskiego teatru, aby do tych gorących słów byłego premiera dodać wyczerpujący komentarz.

### Konferencja ministrów Niezabytowskiego i Składkowskiego

WARSZAWA, 20. 9. PAT. Dnia 29 b. m. w gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych minister rolnictwa Niezabytowski odbył konferencję z ministrem spraw wewnętrznych Składkowskim.

### Depesza pożegnalna p. Locquina do postla ks. Radziwiłła

Prezes grupy parlamentarnej p. lsko-francuskiej, poseł ks. Janusz Radziwiłł, otrzymał następującą odpowiedź na telegram pożegnalny, wysłany do postla Locquina: „Opuszczając wasz piękny kraj, pragną parlamentarzysty francuscy dać wyraz swemu zachwytowi i swej wdzięczności za piękną wycieczkę, zorganizowaną przez pana i jego kolegów z grupy polsko-francuskiej. Jesteśmy szczęśliwi, żeśmy mieli sposobność widzieć Polskę w pełni pracy, ufną w swoją przyszłość i więcej niż kiedykolwiek złączoną z Francją obopólnym uczuciem, które stanowi gwarancję pokoju i pomyślnego rozwoju obu sprzymierzonych narodów”.

(—) Locquin, prezes.

# ECHA KRAJOWE

## PODRÓŻ PANA PREZYDENTA

**BARANOWICZE, 20. 9. PAT.** Dziś przed południem Pan Prezydent opuścił Słonim, udając się w dalszą drogę po ziemi nowogródzkiej, by zakończyć drugi dzień swego pobytu w zatrzymaniu się na nocleg w Baranowiczach.

### W Słonimie

Rano Pan Prezydent wraz ze swą i towarzyszącymi mu osobami udał się na miejsce gdzie wznoszone są fundamenty budującej się średniej szkoły miejskiej. Tutaj powitał Pana Prezydenta kurator szkolny zaś burmistrz miasta w imieniu ludności wyraził gorącą prośbę, aby szkoła mogła nosić imię Pana Prezydenta. Na to Pan Prezydent raczył wyrazić zgodę. Po poświęceniu Pan Prezydent i obecni dostojnicy podpisali akt erekcyjny, który następnie został wmurowany w jeden z węzłów budującego się gmachu. Pierwszą cegłę położył Pan Prezydent, poczem żądał się do gmachu starostwa. Tutaj w obecności Pana Prezydenta nastąpiło poświęcenie i otwarcie regionalnego muzeum. Następnie Pan Prezydent przeszedł do wielkiej sali konferencyjnej, gdzie oczekiwali na jego przybycie przedstawiciele miejscowego społeczeństwa oraz delegacje kilkudziesięciu miejscowych organizacji i związków. Imieniem całej ludności powiatu słonimskiego wygłosił piękne przemówienie przez obywatelskiego komitetu przyjęcia Michałski. Z kolei starosta przedstawił Panu Prezydentowi zebranych przedstawicieli wszystkich narodowości, wyznań i stanów.

### W Albertynie i Żywicach

Odjeżdżającego Pana Prezydenta żegnały tysiączne tłumy mieszkańców. Dalsza droga prowadziła przez Albertyn, majątek hrabów Pułaskich gdzie Pan Prezydent zwiedził nowoczesne urządzenie jednej z większych w Polsce papierni, poczem udał się do historycznych Żywic, gdzie zwiedził państwową średnią szkołę rolniczą. Przy wjeździe do Żywic zgotowano Panu Prezydentowi uroczyste przyjęcie.

Podczas wizytacji wyjaśnien udzielał dyrektor szkoły Kostro oraz prezes rady opiekuńczej. Po drodze do Hrudopola, gdzie Pan Prezydent wraz z towarzyszącymi mu osobami przyjmowany był przez właściciela majątku państwa Jundziłłów, Pan Prezydent zatrzymał się we wsi Szeniewicz, gdzie chwilę poświęcił zwiedzeniu wzorowego gospodarstwa małorolnego Józefa Morozia. Pan Prezydent wyrażał się z uznaniem o gospodarce Morozia i wręczył mu dar w kwotę 200 zł. W dalszej drodze do Baranowicz można było zauważyć sze-

reg wzruszających momentów, kiedy różnorodna i różnorodna ludność ziemi nowogródzkiej składała częstokroć w niewyszukany sposób tysiączne dowody swego przywiązania do wspólnej ojczyzny. Przed domami osiedli, przez które przejeżdżał Pan Prezydent, ustawione były stoły, przykryte wzorzystymi samodzielnymi, na których leżały chleb i sól na powitanie Dostojnego Gościa. W Nowotopolu Pan Prezydent dokonał otwarcia specjalnie urządzonej wystawy hodowlano-rolniczej, poczem zwiedził wystawę, wyrażając żywe uznanie dla dotychczas osiągniętych rezultatów na polu uprawy roli i hodowli. Pragnąc przyjąć z pomocą mieszkańcom Nowotopolu, złożonych przeważnie z kolonistów cywilnych, pochodzących z różnych części kraju, Pan Prezydent wyasygnował 2 tys. zł.

### W Baranowiczach

O godzinie 5-ej orszak Pana Prezydenta stanął u bramy triumfalnej, wiodącej do Baranowicz. Przybycie Prezydenta oznajmiło 21 strzałów armatnich. Powitany hymnem narodowym Pan Prezydent przeszedł przed frontem kompanii honorowej 78 p.p., poczem zbliżył się do oczekujących go przedstawicieli władz ze starostą Emerykiem na czele, reprezentantów duchowieństwa wszystkich wyznań, organizacji, związków i stowarzyszeń imieniem ludności przemawiał, wręczając Panu Prezydentowi chleb i sól, burmistrz miasta Mackiewicz. Po powitaniu Pan Prezydent wszedł w towarzystwie woj. Beczkowicza do powozu, zapreżonego w cztery konie w honorowej eskorcie 26 p. ułanów przybył do mieszkania dowódcy brygady kawalerji płk. Skotnickiego. Wzdłuż ulicy ustawione były szpalerzy oddziałów wojskowych miejscowego garnizonu, młodzież szkolna i związki ze sztandarami. Całe miasto przybrało niezwykle odświętny wygląd. Po krótkim odpoczynku Pan Prezydent udał się do gmachu starostwa, gdzie przyjął hołd od miejscowej ludności, poczem wizytował szkołę handlową Polskiej Macierzy Szkolnej, gdzie rozwój szkolnictwa i oświaty na ziemi nowogródzkiej zobrazował inż. Zubelewicz. Następnie Pan Prezydent odwiedził świetlicę kolejarzy „Ognisko”. W wieczorem Pan Prezydent wziął udział w bankiecie, wydanym na jego cześć w salonych strażnicy ognionej. Po bankiecie odbył się raut, urządzony przez Rodzinę Wąskową oraz Zw. Złemianek i Gospodyń Wiejskich, a który zaszczylił swą obecnością wraz z towarzyszącymi mu osobami Raut, który zgromadził licznych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa przelęgając się daleko poza północ.

## inicjatywa pułk. Sławka

**WARSZAWA, 20.9. (Tel. wł. „Słowa“).** Prezes klubu parlamentarnego B. B. W. R. poseł Walery Sławek wystosował dziś do prezesów klubów sejmowych pismo treści następującej:

Na wniosek klubu B. B. W. R. Sejm uchwałą z dn. 23-go stycznia r. b. uznał potrzebę rewizji konstytucji. Stosując się do tej uchwały klub B. B. W. R. wniosł do łaski marszałkowskiej konkretny projekt zmian. Oprócz tego wpłynął do Sejmu projekt trzech stronnictw lewicowych do Komisji konstytucyjnej uwagi Stronnictwa Narodowego. Z kolei rzeczy projekty te przejdą pod obrady zbliżającej się Sesji Sejmu.

Wobec ważności zagadnienia i ogromnego materiału w imieniu klubu proponuję odbycie wspólnej narady przedstawicieli klubów poselskich nad tym przedmiotem. Proponuję odbycie tej narady pomiędzy 23-30 września r. b. I proszę o łaskawą odpowiedź czy klub JWPanów zechce wziąć w niej udział.

(—) Walery Sławek.

List powyższy pułk. Sławek wystąpił po odbyciu narady z Marszałkiem Piłsudskim i premierem Świątkim.

## X Zgromadzenie Ligi Narodów

### Debata nad rezolucją lorda Cecila

\* wniosek min. Sokala

**GENEWA, 20.9. Pat.** Na trzeciej komisji trwała w dalszym ciągu debata nad rezolucją lorda Cecila co do dalszych prac w dziedzinie rozbrojenia. Dziś przemawiał między innymi delegat Polski min. Sokal, który podkreślił, że trzecia komisja nie jest instytucją apelacyjną w stosunku do komisji przygotowawczej, że nie może jej dawać instrukcji, tem bardziej, że szósta sesja przygotowawczej komisji przerwała pracę i raportu nie złożyła, nie należy przeto unicestwiać szeregu z trudem podjętych wyników. W zakończeniu min. Sokal proponuje, aby przewodniczący opracował tekst rezolucji dla Zgromadzenia, w którym ograniczyłby się do odzwierciedlenia poglądów, wypowiedzianych w debacie trzeciej komisji, nie dodając do tego żadnych sugestji, ani instrukcji. Następnie przemawiał delegat duński, kanadyjski i inni. Delegat Szwedzi Langa wyraził pogląd, że trzeba zadowolić się skromnym pierwszym etapem osiągniętych prac w dziedzinie ograniczenia zbrojeń, że jednakże nie należy się wyrekać sugestij co do dalszych etapów. Następnie delegat Szwedzi wyraża przypuszczenie, że jeżeli w ciągu dziesięciu lat system zbrojenia nie ulegnie redukcji, to wojna jest nieunikniona. Dalszy ciąg dyskusji jutro. Dyskusja zakończy się prawdopodobnie przyjęciem rezolucji.

### Walka o zasadę ograniczenia fabrykacji narkotyków

**GENEWA, 20. 9. PAT.** Komisja zagadnień społecznych i humanitarnych Zgromadzenia Ligi Narodów przyjęła sprawozdanie o zwalczaniu użytku opium.

Delegat jugosławiński Foticz, który wyznaczony został na sprawozdawcę, oświadczył, że jest rzeczą ważną, aby zasada ograniczenia fabrykacji narkotyków zabezpieczona została w drodze zawarcia międzynarodowej konwencji.

Międzynarodowa konferencja, która ma się zebrać w roku przyszłym, obejmować będzie przedstawicieli krajów produkujących i konsumujących

## Sprawa redukcji zbrojeń morskich

### Zgodny pogląd ekspertów w francuskich, japońskich i włoskich

**PARYŻ, 20.9. Pat.** „Petit Parisien” pisze: Eksperti francuscy, japońscy i włoscy są najzupełniej zgodni co do tego, iż sprawa redukcji zbrojeń morskich może być ostatecznie załatwiona jedynie w drodze porozumienia, osiągniętego na komisji przygotowawczej i na ogólnej konferencji rozbrojenowej.

## Rumuńska rada ministrów

### zatwierdziła układ gospodarczy z Polską

**BUKARESZT, 20.9. Pat.** Rada ministrów zatwierdziła układ gospodarczy z Polską. Z okazji zatwierdzenia układu i wyjazdu do Warszawy nowomianowanego posła Cretzeanu odbyło się tu wczoraj śniadanie, wydane przez polskiego chargé d'affaires p. Kobylńskiego.

## Śmiały napad rabunkowy na kasjerów kopalnianych

**BERLIN, 18.9. Pat.** Dzienniki poranne donoszą, że wczoraj przed południem w Zichau dokonano napadu na trzech kasjerów jednego z towarzystw kopalnianych. Kasjerzy ci wraz z dwoma robotnikami transportowali na dwukółkowym wózku wózek, zawierający 86 tys. marek. Nagle przystąpiło doń dwóch uzbrojonych w rewolwery ludzi, którzy odebrali im wszystkie pieniądze i zbiegli samochodem.

## ŻYTO DAŃKOWSKIE

zaaklimatyzowane w warunkach klimatycznych Wileńszczyzny  
Czystość 99,90 proc. Siła kiełkowania 92. Waga holenderska 123 5  
Poleca do siewu Eugeniusz Chełkowski, poczta i majątek, Choźów w k/Mołodeczna  
Wysoka nierobocza w oplombowanych workach.  
Cena 34 zł. za 100 kg. Loco wagon st. Mołodeczno  
Przy większym zamówieniu udzielam kredytu

## Lekcyj muzyki FORTEPIAN

historia, teoria i estetyka  
udziela MICHAŁ JÓZEFOWICZ  
prof. Konserwatorium.  
Informacje od 11-ej — 1  
i od 4 — 5 po poł. S-to Jakóbska 6—1.

## W sprawie niektórych nagrobków profesorskich w Wilnie

Prześlawna Wszechnica Batorowa, gruntownej rekonstrukcji nagrobek przygotowywająca się obecnie do uroczystego obchodu 350-lecia rocznicy od daty założenia tej uczelni, zawczasu pomyślała przedewszystkiem o złożeniu hołdu pośmiertnego, pamięci zmarłych swych profesorów, czego oto najwznioślejszym wyrazem jest obecne sprawozdanie zwłok Joachima Lelewela do Wilna.

Oczywiście, a było to jeszcze w maju r. b. zwrócono baczną uwagę na 6 cmentarzy wileńskich, na których spoczywają zwłoki wielu profesorów wileńskich, którzy pogrzebani zostali przeważnie na Rosie i Bernardyńskim Campo Santo w epoce lat 1807—1926.

Jakoż rektor i senat akademicki utworzył wówczas komisję złożoną ze St. Kościalkowskiego, F. Ruszczyca i L. Uziebły, rzeczoznawców, która ułożyła tymczasowy wykaz grobów profesorskich wileńskich, jakowe w przyszłości, możliwie najbliższej upatrzone zostały do należytego uporządkowania.

Brak środków, a będą takowe bardzo znaczne, oczywiście stanie na przeszkodzie do gruntownego odrestaurowania nagrobków. Stąd, zwłaszcza w obecnym czasie, gdy dokonywane są przygotowania do wielkiego zjazdu lekarzy i przyrodników, zajęto się najgorliwiej obejrzeniem i jakim takim uporządkowaniem miejsc, gdzie się wznoszą na cmentarzach, przedewszystkiem groby profesorów medycyny i nauk przyrodniczych.

Tak np. prof. St. Trzebiński zburzył cmentarz Rosa, prof. Michejda cmentarz ewangelicki, prof. Ign. Abramowicz, cmentarz św. Stefana i t. d. Oczywiście i inne wydziały uniwersyteckie, tak samo szczerze się zakrzętnie doprowadzaniem do ładu miejsc wiecznego spoczynku byłych profesorów.

W ostatnich latach dokonano, staniem kilku nielicznych jednostek, powierzonego odnowienia nagrobków prof. Stan. Bonif. Jundziła, prof. Ignacego Jakowickiego i innych, którzy spoczęli na cmentarzu po Bernardyńskim.

Z pośród pomników lekarzy, tam że pochowanych, domagają się odnowienia piękny grobowiec prof. chirurgji K. Porejanki, oraz nagrobek omszały, znakomitego anatoma, prof. Adama Bilkiewicza (oba nagrobki położone są w pobliżu wielkiego grobowca, prof. L. Borowskiego).

Co do Rosy, to przedewszystkiem upatrzone został przez wydział teologiczny uniwersytetu do uratowania w

gruntownej rekonstrukcji nagrobek ks. prof. Platona Sosnowskiego, zaś przez wydział humanistyczny, ładny pomnik prof. Stanisława Hryniewicza, (który wykształcił w literaturze łacińskiej J. Słowackiego). Pomnik ten wymaga powierzonego odnowienia, a przytem uzupełnienia go urną dekoracyjną, która przez czas została straconą, i zniszczoną.

O innych cmentarzach i nagrobkach podamy później. Zwrócimy tylko jeszcze uwagę administracji cmentarza po Bernardyńskiego na stan nagrobków, znajdujących się w zawiadywaniu rzeczonoj administracji, jako umieszczonych na samej kaplicy cmentarnej. Właśnie wśród tych płyt pamiątkowych znajduje się i droga zarówno dla uczzonego kapłana polskiego, jak i dla każdego profesora płyta, poświęcona pamięci prałata Mamerta Herburta.

Mieści się ona w wielkiej kaplicy cmentarnej, która aczkolwiek jest utrzymana przyzwyczajenie, razi jednak w pewnym szczególe od samego jej frontu. Mianowicie cośnieć pozostawiają do życzenia tablice nagrobne wmurowane po obu stronach wejścia do sklepionych podziemi, akurat pod samym ganielem rzeźbionej kaplicy. Prawie wszystkie kamienne tablice fatalnie rażą swym nieestetycznym wyglądem, ile, że podczas ostatniej restauracji ścian tego budynku grubo pomalowano je wapnem. Kiedyż nareszcie oczyszczone one zostaną, a stąd i ujawnione ciekawe na nich napisy.

Przebież jedną z tych tablic poświęconych została nie tyle komu, jeno niepospolitemu kapłanowi wileńskiemu, jeno i mu z uczęszczających teologów i paleografów polskich, tyle poważanemu członkowi Kapituły wileńskiej, prałatowi Mamertowi z Fulszyna Herbertowi. Zmarł on 18-V 1873 r. w wieku lat 86. Była to nader charakterystyczna, iście typowa postać wileńska, o której dotąd krąży po Wilnie przorożne anegdoty. Niektóre z nich podał A. H. Kirkor w swych „Wspomnieniach Wileńskich”, drukowanych w „krajku”.

Znakomitą zasługą Herburta było przepisanie i skomontowanie akt Kapituły wileńskiej z ogromnego okresu, z 1502—1800 r., zawartych w 7 tomach jego manuskryptów.

Herburt w 1824 r. czasowo wyjechał w Uniwersytecie wileńskim religie (zapewne w zastępstwie prof. Ignacego Borowskiego) tego B., u którego się kształcił Juliusz Słowacki, a który spoczywa na cmentarzu Rosa.

Sulimczyk.

## Wilki gnębią ludność pow. dziśnińskiego

W ubiegłym tygodniu pojawiło się na terenie pow. dziśnińskiego znów kilka stad wilków.

Wilki zadusiły trzy konie. Urządzono obławę podczas której zabito 8 wilków.

Stado wilków dostało się za pomocą podkopu do trzody chlewniej Józefa Wieremiejki w kolonii Nowe-Turki, gm. parafialskiej gdzie pożarły 4 owce, zadusiły 20 owiec i pokaleczyły 15 sztuk. (y)

### GRÓDEK, POW. MOŁODECZAŃSKI

— Poświęcenie kościoła. Niezwykłej, a podniosłej uroczystości byliśmy świadkami dn. 29 z. m. my mieszkańcy Gródka Mołodeczana i okolic. W dniu tym J. E. ks. metropolita Jąbrzykowski w asystencji licznych duchowieństwa dokonał poświęcenia nowego kościoła. Niewielkie to miasteczko (około 1700 m.), znajdujące się obecnie pod samą granicą Rzeczypospolitej, oddawna już robiło starania wraz z sąsiednim obywatelstwem o wzniesienie świątyni Pańskiej, gdyż kościoły w okolicy są rozrzucone na dość wielkiej przestrzeni i odczuwano dość silnie potrzebę kościoła w Gródku, jednak różnego rodzaju przeszkody po kilka razy nie dawały temu zamiarowi stać się czynem. Dopiero w roku zeszłym, dzięki inicjatywie ks. biskupa Jąbrzykowskiego, powziętej w czasie wizytacji naszych stron przed 2 laty oraz energii proboszcza sąsiedniej parafji ks. Kozłowskiego a także ofiarności miejscowego ziemiaństwa, które opodatkowało się na ten cel, udało się nareszcie plan urzeczywistnić.

Kościółek drewniany, nieduży, ale robi dość estetyczne wrażenie. Można powiedzieć że został zbudowany w rekordowym (jak na miejscowe warunki) tempie, bo w ciągu roku. Z osób, które przyczyniły się do tego

zbożnego dzieła należy wymienić w pierwszym rzędzie hr. Benedykta Jana Tyszkiewicza, który ofiarował 14 hekt. ziemi, las na budowę, oraz obywatele miasta Gródka p. p. Ambrożego i Jakubowskiego, który bez interesowną pracą przyczynił się do przedkierow urzeczywistnienia tego przedsięwzięcia. Również zarząd gminy gródeckiej, choć w większej części prawosławny bardzo współdziałał w tym.

Zjazd przy tej uroczystości był bardzo liczny i to nietylko katolicka, lecz i prawosławna ludność zjechała się z dalszych stron, bo starzy ludzie nie pamiętają podobnej uroczystości w okolicy. Powstanie nowego kościoła w tych stronach jest rzeczą bardzo ważną, bo miejscowa ludność prawosławna pochodząca z unitów oraz często z t. zw. małżeńskich mieszanych, chętniej przyjmowałaby katolicyzm gdyby było więcej kościołów. Nieraz się słyszy z ust prawosławnych „przyjaźnym „polską wiarę”, ale tak daleko do kościoła!”.

Zanim plebanja nie będzie wykończona będzie dojeżdżał wymieniony ks. Kozłowski z Chołchla (o 10 km.), ale na przyszły już rok mamy nadzieję mieć stałego proboszcza, którym ma zostać według obietnicy ks. metropolity tenże ks. Kozłowski. W. K.

## Z Bożej łaski

Nie o królewskiej władzy chcę pisać — znużyły wszystkich sprawy poważne, sprawy bytu Polski ztrącające.. Wolimy w nie nie zaglądać — może dlatego, że to humor psuje. Więc nie wspomnę o nich; będę pisał — o talencie.

Talent! Jak wiele jest talentów, które wędzną z braku środków, poprostu. Nie mówię już o tem, że w każdym pastuszku, który kij struga, siedzi może — kto wie? — drugi Stwos? Ileż zdeklarowanych, ujawnionych talentów zmarniało dlatego tylko, że był mus tworzyć na łokcie, pisać codziennie, dla wierszowego, dla chleba. Przed oczyma staje Kaz. Laskowski. Napewno dalej by zaszędził gdyby nie potrzebował pisać dzieł w dzień z konieczności,

gdyby miał środki, gdyby miał swobodę „Hej, gdyby tak cztery siwe”. I pewnie nie jeden piękny, głęboki ton w wierszach Edwarda Słoińskiego zawdzięczamy tej niezależności, jaką mu dawał jego fach — fach bardzo, bardzo prozaiczny.

Ale są inne talenty, które może gorszy jeszcze los spotkał, zanikły, zginęły, zamikły — z braku bodźca do pracy; utonęły, ugrzęzły w tłustym dobrocy — zalało je złoto. Wszak niewątpliwie talent malarski miał Ignacy Karol hrabia Korwin Milewski... I tych talentów najbardziej może szkoda.

Zwykle jednak niezależność, jaką daje bogactwo, lub solidny, rentowny fach, umożliwia rozwój talentu. Podnosi go czasem tak wysoko, że staje się on niepopularny, niedostępny dla mas. Długie, spokojne opracowywanie,

szlifowanie, gładzenie — dające klejnoty nieliczne, i to najczęściej takie, które nie wielu wielbicielej mają. Ileż lat czekał Norwid na Cywińskiego! Czy przypominamy kiedy szeroka opinia polska o Konstytucji Górskim, i o cudownym jakby w brylancie rzeźbionym, jednym, jedynym tomiku jego wierszy?

Do liczby poetów mało rozumianych, do poetów nie popularnych, do tych, którzy mówią rzadko i cicho — należy Henryk Skirmunt. Dwa tomiki wierszy, z których ostatni wydany w 1912 roku — potem kilka nowel; — to wszystko, jeżeli się nie myli; bo mogło gdzieś jeszcze coś wyjść; o czem nie wiem. Bo i skąd wiedzieć, kiedy nie było to zapowiadane zgóry przez czerwoniani, ani rozreklamowane w „Wiadomościach Literackich”.

Ale niech nikt pochopnie Skirmunta o lenistwo nie oskarża: wszystko,

co pisze, jest tak obmyślane, tak przeżyte, tak wyczelowane, wyrzeźbione do ostatniego szczegółu wyglądu i wyszlifowane, że przypomina klasyczne wzory. Uu sonnet sans defect vaut, seul, un long poeme. A sonety Skirmunta są rzeczywiście bez skazy, a są między niemi takie, że które oddać można nie jeden w dwunastu pieśniach poemat, nie jeden tysiąc kulawych oktafów.

Przy klasycznej, w marmurze rzeźbionej formie, treść jest żywa, świeża, z serca płynąca; bo Skirmunt pisze tylko ko wtedy, gdy ma coś do powiedzenia ludziom; a nie powtarza tego, co inni już mówili.

Dlatego znaczne są jego wiersze z takim najbardziej niepop ularnym, najmniej demokratycznym, najstraszniejszym dla nas: znaczne są znakiem myśli.

Gdy o pocie się pisze najlepiej: miast długo się rozwodzić i analizować dać parę przykładów jego twórczości. Trudno dać przykłady charakterystyczne wierszy Skirmunta, który się nigdy nie powtarza, i w każdym wierszu jest nieoczekiwany i nowy. Czy sięgnąć do motywów ludowych i przedrukować „A gdy wiatr w łaskę szarooki rrye”? Czy „Szkice z podróży”, z Niemiec, z Włoch cytować. Czy liryki? Wybór trudny. Nie wybierając, zacytuje choćby np. „Modlitwę”.

„Boże pół żytnich i pieśni przasanej Zachodów złotych cichego wesela Spraw abym szczęścia nie pożądał wiejeć

Bo ogień pragnień moc duszy sponiela Widzisz, żem dzieckiem dzisiejszego świata

Co mi swej jaźni i szatu udziela. I że więc tylko pleśń broni skrzydłata Kiedy szubując wzywał silnemi loty Duch mój ku Tobie ponad ziemię wlatła.

Oprawy książek, albumy  
**RAMY** DO OBRAZÓW  
WYKONYWA OLSE-O  
Wł. Strzedziński  
Wilno, Zamkowa 12, Tel. 13-13.

**KAWA!** stale świeżo-palona z palarni Jana Arnolda w Warszawie, co 3-ci dzień świeży transport. Od zł. 780 za kg.  
poleca D.-H. St. BANEL i S-ka  
Wilno, Mickiewicza 23, Telefon 8-49.  
Zamówienia od 1 kg. Wsytamy pocztą. 526E-1

Odpowiedni nożyk jest najważniejszą rzeczą przy goleniu — nożyki Gillette są wykonane z najlepszej stali angielskiej. Miej zawsze zapas nożyków Gillette.

**Gillette**

Grand Hotel w Warszawie, Chmielna 5, przy N. Świecie. Tel. 7-96, 406-33 i 336-30.  
75 pokoi z nowoczesnym komfortem urządzonych od zł. 5.50 na dobę wraz z nocnieta, bielizną i oświetleniem.

I wiesz, że harlie mej dajesz dźwięk złoty Daleś mi skrajnych pożądań poznanie i wszystkie walki i wszystkie tęsknoty.

Na twarz przed Tobą upadając, Panie Błagam Cię: nie daj mi walczyć daremnie. Wyrwij mi z duszy szczęścia pożądanie.

I wylepił pychę, która mieszka wie mnie.

I chciałoby się jeszcze cytować, cytować te ustępy, w których brzmi mocna nuta miłości Polski, rodzimego Polesia, gdzie czuć głębokie zrozumienie dla całej kultury łacińskiej, gdzie dzwonią hymny kościelne. Zacytowałoby się wszystko — ze szkoda praw autorskich. Więc urrywam. Nie mam innej ambicji, jak obudzić w jednym lub dwu czytelnikach ochotę do zapoznania się z tem, co napisał Henryk Skirmunt — talent z Bożej łaski.

X. W. M.

# KURJER GOSPODARZY ZIEM WSCHDONICH

## Sytuacja rolników w pow. Brasławskim

(Według memoriału Kresowego Związku Ziemi powiatu Brasławskiego).

Katastrofalna klęska nieurodzaju, która dotknęła powiat Brasławski w 1928 roku, nie tylko nie została zażegnana, lecz ogromnie pogłębiła skutki tegorocznej posuchy, dlatego też obecny ekonomiczny stan rolnictwa przedstawia się bardziej katastroficznie, niżeli w roku ubiegłym, a to z następujących powodów:

1) Rolnictwo w powiecie Brasławskim w czasie wojny światowej oraz w czasie inwazji bolszewickiej — zostało doszczętnie zrujnowane, zabudowania gospodarcze częściowo zostały spalane, a częściowo zrównane z ziemią podczas długotrwałych walk pozycyjnych, w 50 proc. wycięte, inwentarze żywe i martwe całkowicie stracone, grunty uprawne kompletnie wyjątkowo, ponieważ około 5 lat leżały odłogami, skutkiem czego znaczna ich część porośla brzezina i innymi krzakami, a w końcu całe przestrzenie najlepszych gruntów zostały podczas tych wojen poryte okopami i zasiekami drutów kolczastych.

2) Ogromnie niekorzystne warunki klimatyczne stwarzają bardzo ciężkie warunki dla rolnictwa w powiecie Brasławskim, ponieważ okres wegetacji roślinnej trwa tu zaledwie 4 do 4 i pół miesięcy, gdy tymczasem w innych dzielnicach Polski okres dochodzi do 7 miesięcy. Z tego też względu obecny powiat Brasławski, który za czasów zaborczych był składową częścią powiatu Nowoaleksandrowskiego uważany był za samoniewystarczalny i był corocznie dożywiany, czego dowodem pozostały w różnych punktach rządowe spichrzki wybudowane przez rząd zaborczy dla przechowywania zapasów zbożowych dla dożywiania ludności powiatu.

3) Stale i rokrocznie od 1922 roku powtarzające się klęski nieurodzaju, a w szczególności kompletna klęska nieurodzaju w 1928 roku i klęska spowodowana tegoroczną posuchą — ostatecznie zrujnowały rolnictwo powiatu Brasławskiego, a w szczególności średnią i większą własność, która, ze zrominowanych powodów, została najwięcej uszkodzoną w czasie wojny światowej.

Z powyższego wynika, w jakich warunkach znajdowała się i znajduje średnia i większa własność rolna.

W pierwszych latach po powstaniu Państwa Polskiego, gdy właściciele ziemscy powrócili do swych kompletnie zniszczonych i zrujnowanych warsztatów rolnych — zmuszeni byli, wobec kompletnego braku funduszy na rozpoczęcie gospodarstw, albo: 1) oddać ziemię w dzierżawę sąsiadującym wsiom, ponieważ większych dzierżawców nie było i nie ma, 2) oddać ziemię w zapaszkę, lub też 3) pozostawić grunty odłogami, bowiem innego wyjścia nie było, dlatego też wszystkie trzy wyżej wymienione sposoby doprowadziły do kompletnego wyjątkowo niszczenia gruntów.

Następnie kompletny brak gotówki nie mówiąc już o gotówce na rozpoczęcie gospodarstwa rolnej, ale nawet i na przeżycie, spowodował, że właściciele ziemscy zmuszeni byli częściowo parcelować swe majątki i sprzedawać lasy głównie dla zapłacenia bieżących rat podatkowych, oraz dla stopniowego zaprowadzania inwentarzy żywych i martwych, jak również na odbudowę budynków gospodarczych.

Masowa parcelacja, oraz wyprzedaż resztek lasów, spowodowała, że obecnie średnia i większa własność już wyprzedziła około 50 proc. ziemi uprawnej i łąk, tak, że obecnie stan posiadania średniej i większej własności procentowo ogromnie się zmniejszył i dalsza parcelacja oznaczała by zupełną likwidację średniej i większej własności na najdalszych krańcach Rzeczypospolitej, a co zatem idzie i likwidację polskości.

Pomimo wszelkich wysiłków rolnictwo w powiecie Brasławskim do tej pory nie może powstać na nogi i nie daje żadnego dochodu ponieważ staje temu na przeszkodzie brak kapitałów obrotowych na zakup odpowiedniej ilości inwentarza, (obecnie średnia i większa własność posiada od 15 do 55 proc. odpowiedniego inwentarza), a w tem inwentarza dochodowego nie wyżej 20 proc., biorąc pod uwagę jego jakość), na zakup pasz treściwych, ulepszonych nasion, nawozów sztucznych, oraz na zapłacenie danin i świadczeń publicznych, co powoduje, że wszyscy są zmuszeni do zaciągania wszelkiego rodzaju pożyczek wekslowych, które lubo nie przewyższają 10 proc. wartości majątków, jednak wskutek krótkoterminowości są bardzo uciążliwe i poprostu rujnują średnią i większą własność.

Nadmiar wszystkiego ciągnie nieurodzaje w ostatnich latach, a w szczególności katastrofalny rok klęskowy w 1928 roku całkowicie poderwały egzystencję średniej i większej własności, a przecież bieżący 1929 rok jest również dla naszego powiatu rokiem klęskowym, a to ze względu na niebywałą posuchę. Według urzędowych da-

nych, stwierdzonych przez Sejmik brasławski zbioru tegoroczne wynoszą:

żyta	85 proc. normalnego zbioru
pszenicy	70 " " "
owsa	50 " " "
jęczmienia	30 " " "
groschu	60 " " "
wyki	30 " " "
kartofli	50 " " "
słania	30 " " "
konieczny	30 " " "

Musimy dodać, że takie wyjątkowo ciężkie położenie rolnictwa w naszym powiecie spowodowane zostało nie tylko niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi, — bowiem gospodarstwa stojące na wysokim stopniu kultury rolnej mniej stają się zależnymi od warunków atmosferycznych. Nasze obecne wyjątkowo ciężkie położenie powstało na skutek tego, że warsztaty rolne dopiero zaczynają powoli podnosić się z ruiny powojennej, a jednocześnie nie współmiernie zostały obłożone różnymi świadczeniami publicznymi, które mo-

# KRONIKA

**SOBOTA**  
**21** Dnia  
N. M. P. Bol.  
jutro  
Tomasza.

Wschód s. g. 5 m. 03  
Zach. s. o g. 17 m. 23

**Spostrzeżenie meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.**  
z dnia 20 IX 1929 r.

Ciśnienie średnie w m	757
Temperatura średnia	+ 15.0C
Opad za dobę w mm.	0,01
Wiatr przeważający	Południowy.

U w a g i: Półpochmurno, wieczorem drobny deszcz.  
Maximum za dobę + 21°C.  
Minimum za dobę + 2 C  
Tęciownica barometryczna: stały spadek ciśnienia.

## KOŚCIELNA

— (a) Wyjazd metropolity. JE. metropolita wileński ks. arcybiskup Jalbrykowski wyjechał do Nowogródka w celu wzięcia udziału w uroczystościach związanych z przyjazdem Pana Prezydenta Mościckiego.

## MEJSKA

— (a) Posiedzenie Rady miejskiej. We wtorek dnia 24 września, odbył się posiedzenie Rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) komunikat w sprawie zawarcia umowy z Warszawskiem T-wem Asfaltowem na asfaltowanie jezdni w Wilnie, 2) projekt budżetu dodatkowego na rok 1929 — 30 na roboty kanalizacyjne, 3) wniosek w sprawie uruchomienia w Wilnie taniej jatk dla sprzedaży mięsa mniej wartościowego w myśl rozporządzenia Ministra rolnictwa z dnia 29 stycznia 1929 r., 4) wniosek w sprawie zmiany par. 1 i 2 artykułu opłat za kontrolę, oględzin weterynaryjnych i stempowania mięsa na Wileńskiej stacji weterynaryjnej, uchwalonej przez Radę miejską dnia 11 października 1928 r., 5) wniosek w sprawie upoważnienia Magistratu do sprzedaży Wileńskiej Dyrekcji Kolei państwowych działki ziemi miejskiej (1 ha 3972 metr. 2) zajętej pod budowę bożnicy przy st. Porubaniek; 6) wniosek w sprawie przeniesienia kredytów w budżecie elektryczności miejskiej, 7) wniosek w sprawie uzupełnienia warunków dostarczania prądu z elektryczni miejskiej przepisem o zmianie abonamentów, 8) wniosek w sprawie ustalenia kar za nieopłacone w terminie rachunki elektryczności miejskiej za dostarczony prąd, 9) wniosek w sprawie umorzenia za legość podatku hotelowego, należnego od Sona Jutani, właścicielki hotelu przy ul. Niemieckiej 4.

— (b) Oświetlenie przedmieść. Elektryczna mińska zajęcia jest obecnie układaniem kabli celem oświetlenia przedmieść i wybudowania już dwie budki transformatorowe, jedną o koło Rzeźni miejskiej, a drugą w dzielnicy Dolna, za Wilczą Łapą. W bieżącym tygodniu zakończono ułożenie kabli do budki przy Rzeźni miejskiej, a od poniedziałku rozpocznie się układanie kabli do budki w dzielnicy Dolna. Oprócz tego zostanie ułożony kabel na ul. Wielko-Stefańskiej. W ten sposób do dnia 3 października rb. wszystkie roboty po układaniu kabli zostaną zakończone.

Oświetlenie uliczne zostaje znacznie wzmocnione w centrum miasta a rozbudowane są na ul. Wileńskiej, na ulicach Zwierzynieckiej, które jeszcze nie posiadają światła i w rejonie ul. Nowogródzkiej.

Potrzebna ilość liczników w liczbie 3000 sztuk została zamówiona u firmy Siemens w Warszawie i część już nadeszła do Wilna, reszta ma nadejść w połowie października tak że w roku bieżącym prawie, że zakończy się przebieg z prądu stałego na zimny. Zostanie tylko około 1500 abonamentów, którzy będą przeprowadzeni na prąd zmienny w roku następnym.

— (c) Sprawa uruchomienia taniej jatek. W Nr. 32 „Dz. Ustaw” z dnia 17 maja rb. ukazało się rozporządzenie Ministra rolnictwa o urzędowym badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa w kraju.

W myśl powyższego rozporządzenia, między innymi przepisami natury sanitarnej lekarze weterynaryjni przy badaniu mięsa winni dzielić je na następujące kategorie: 1) zdane, 2) mniej wartościowe, 3) mniej wartościowe i 4) niezdatne. Mięso mniej wartościowe i 4) niezdatne, mięso mniej wartościowe i mięso warunkowo zdane może być tylko sprzedawane ludności wyłącznie w tanej jacie, znajdując się pod stałym nadzorem lekarza weterynaryjnego. Gminy miejskie, u-

głoby mieć miejsce po doprowadzeniu naszych gospodarstw do odpowiedniej kultury rolnej, co mogłoby nastąpić tylko wtedy, gdyby: 1) uzyskać niezbędny kapitał długoterminowy niskoprocentowy na: a) zakup odpowiedniej ilości inwentarza jak żywego, tak też i martwego, oraz b) na przeprowadzenie niezbędnych melioracji i 2) uzyskać kapitał obrotowy na prowadzenie gospodarstw.

Uzyskanie odpowiednich kredytów na przeprowadzenie niezbędnych melioracji w naszym powiecie, miałyby niezmiernie doniosłe znaczenie, ponieważ w całym świecie niema ani jednego pola lub łąki zdrenowanej, wszystkie bowiem nieliczne przedsięwzięcia melioracyjne, wobec niemożności podtrzymywania takowych podczas wojny.

Pozatem niezbędne jest uruchomienie przemysłu rolnej jak naprzykład gorzelni, które funkcjonowały prawie w każdym większym majątku przed wojną światową i do których całe okolice dostarczały kartofle, a obecnie zaś niema ani jednej gorzelni.

Przed wojną ostatnią raz obradował Zjazd w 1911 r., a po wojnie w r. 1925, już w Warszawie Obecny Zjazd będzie drugim z kolei na terenie odrodzonej Polski.

Zaszczycony on zostanie obecnością Pana Prezydenta Mościckiego, który weźmie żywy udział w pracach Zjazdu będąc obecnym na dwóch posiedzeniach plenarnych oraz na wieczorze zapoznawczym.

— Jakże są główne cele i zadania Zjazdu, zapytujemy.

— (c) Latarnie przed posterunkami P.P. W celu umożliwienia przyjeżdżającym szybkiego poruszania się gdzieś między posterunkami policji komendanci tych posterunków otrzymali polecenie wywieśnięcia przed lokalami urzędów lamp które muszą się palić cała noc. Zarządzenie to jest na czasie jeśli zważyć zbliżające się długie noce które na prowincji są szczególnie niebezpieczne a drogowcażak do posterunku umożliwi w razie potrzeby natychmiastowe tam zwrocenie się.

— (y) Mjr. Jerzy Dąbrowski odznaczony złotym krzyżem zasługi. Znanymi zaszczytnie Wilno organizator oddziałów partyzanckich, obrońca Wilna mjr. Jerzy Dąbrowski odznaczony został ostatnio złotym krzyżem zasługi, za służbę w służbie granicznej.

— (y) O obowiązku nauki dokształcającej dla pracowników młodocianych. W myśl obowiązującej ustawy pracownicy młodociani (w wieku 15 — 18 lat) obowiązani są do uczęszczania na naukę dokształcającą lub dla analfabetów.

O wykonaniu tego obowiązku muszą dbać sami pracodawcy i w razie zaniebdania mogą być pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

W dniu kiedy młodociani mają zajęcie w szkole dokształcającej muszą być zwalniani od pracy.

Obecnie już każdy uczeń ubiegający się o dopuszczenie go do egzaminu na czeladnika musi posiadać świadectwo szkolne z udowodnienia nauki w szkole dokształcającej.

Niżej podajemy właśnie wykaz szkół zawodowych, dokształcających w Wilnie ze wskazaniem szczegółów ułatwiających zainteresowanym zorientowanie się co do wyoboru odpowiedniej szkoły.

- 1) Szkoła Handlowa dokształcająca, wieczorna Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców chrześcijań w Wilnie, Biskupia 12. Szkoła obsługuje zawody handlowy i przemysłowy, 2) Szkoła zawodowa dokształcająca im. Promieniowskiej, Polskiego T-wa Światła w Wilnie, Trocka 14. Zawody: krawiecki, kuśnierski, bielizniarski i w ogóle włókienniczy, 3) Szkoła zawodowa dokształcająca im. Jana Kilińskiego w Wilnie, Wilńska 15. Zawody: szewski, kamazniczy, garbarski, rymarski, rzeźniczy masarski, piekarski, cukierniczy, fryzjerski, 4) Szkoła dokształcająca Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie, Kopianka 5. Zawody: mechaniczny, elektrotechniczny, budowlany, 5) Szkoła zawodu dokształcająca żeńska im. św. Teresy w Wilnie, Polocka 2. Szkoła obsługuje wszystkie zawody za wyjątkiem krawieckiego, 6) Szkoła żeńska zawodowo dokształcająca im. Marii Konopnickiej Polskiego T-wa Światła w Wilnie, Wileńska 10. Zawody: handlowy i przemysłowy, 7) Szkoła zawod. dokształcająca w Pomoc Pracy w Wilnie, Subocz 19. Zawody: dla kobiet — krawiecki, bielizniarski, hafciarski, modniarski; dla mężczyzn — stolarski, malarski, rytowniczy, krawiecki, fotograficzny, fryzjerski i wspólny handlowy.

— (c) Zamiatanie zlodziejów. Na ulicy Zwierzynieckiej ujęto Antoniego Bankowskiego (Oranżeryjny 3) który niósł worek napełniony różnymi rzeczami pochodzącymi z kradzieży dokonanej u lokatorów domu Nr. 13 przy ulicy Wileńskiej Agnieszki Janowiczowej, Wikławska Koźła i Bronisława Łodzia. Zatrzymano zeznał że kradzieży dokonał wspólnie z jednym z lokatorów tego domu, którego aresztowano.

— (c) Złodziej w roli lokatorów. Onegda w dzień do Cyl Abelson (Węglowa 12) zgłosił się dwóch nieznanymi jej żydów w celu obejrzenia mieszkania dla ewentualnego odnajęcia. W trakcie oglądania Abelson wyszła do innego pokoju z czego skorzystał nieznajomy i skradł z mieszkania tego kredensu zastawę sztalowej wartości 500 zł. Po dokonaniu kradzieży sprawcy zdolali ułotnić się z mieszkania niespostrzeżenie.

— (c) Uwaga na służące. Małka Bruder (Nowogródzka 30) przyjęła nową służącą nieznaną nazwiska która zaraz na drugi dzień, po objęciu służby zabrała garderobę wartości 300 złotych i zbiegła. Powiadomiona o tem policja wszczęła poszukiwania.

— (c) Zatrzymanie złodzieja. Na ulicy Zwierzynieckiej ujęto Antoniego Bankowskiego (Oranżeryjny 3) który niósł worek napełniony różnymi rzeczami pochodzącymi z kradzieży dokonanej u lokatorów domu Nr. 13 przy ulicy Wileńskiej Agnieszki Janowiczowej, Wikławska Koźła i Bronisława Łodzia. Zatrzymano zeznał że kradzieży dokonał wspólnie z jednym z lokatorów tego domu, którego aresztowano.

— (c) Zamiast po jeździ jeżdżąc po przedchodniach. Na ul Wileńskiej auto Nr. 14458 przejechało Jana Matwieja (adres nie ustalony), który uległ ogólnemu potłuczeniu i po udzieleniu pierwszej pomocy został odwieziony pod opiekę rodziny.

— (c) Nagły zgon. Z niewyjaśnionych przyczyn przyczyn, zmarł nagle 60 letni Antoni Maciejewski (Werkowska 24).

— (c) Podczas onęgaszej obławy policja ujęła zawodowego złodzieja Aleksę Łukajca skazanego zaocznie przez sąd na 2 lata więzienia. Przy Łukajcu znaleziono narzędzia złodziejskie i dwa pierścienie, które są do obejrzenia w wydziale śledczym.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

## Przed XIII Zjazdem Lekarzy i Przyrodników.

(Wywiad z prof. dr. Kornelem Michejdą).

Poczynając od środy obradować będzie w Wilnie XIII Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich. Obrady Zjazdu zaszczycone obecnością Pana Prezydenta Mościckiego potrwać pięć dni i zgromadzą elitę polskiego świata naukowego.

Przygotowania do godnego przyjęcia dostojnych gości prowadzone są oddawna i niewątpliwie Wilno, zaszczycone wyborem, należyście wywiąże się z tego zadania.

O celach, znaczeniu i historii poprzednich zjazdów informował nas łaskawie prof. Kornel Michejda, biorący gorący udział w akcji przygotowawczej.

Obecny zjazd, trzynasty z rzędu odbędzie się w 50-tą rocznicę pierwszego, odbytego w 1869 roku w Krakowie z inicjatywy Adriana Baranieckiego. Ideą przewodnią wówczas, w okresie powojennym było spojenie rodaków rozsznanych po trzech zaborach Ludzie z obozu pozytywnego uważali, że da się to uskutecznić na terenie naukowym i to właśnie dało pomysł zorganizowania pierwszego zjazdu.

Odbywały się one kolejno w Krakowie i Lwowie, a jeden raz, w roku 1884, dzięki pomyślnej koniunkturze politycznej w Poznaniu. Po dwunastu latach usiłowaniu znów zorganizować Zjazd w Poznaniu lecz w ostatniej chwili władze cofnęły zezwolenie.

Przed wojną ostatnią raz obradował Zjazd w 1911 r., a po wojnie w r. 1925, już w Warszawie Obecny Zjazd będzie drugim z kolei na terenie odrodzonej Polski.

Zaszczycony on zostanie obecnością Pana Prezydenta Mościckiego, który weźmie żywy udział w pracach Zjazdu będąc obecnym na dwóch posiedzeniach plenarnych oraz na wieczorze zapoznawczym.

— Jakże są główne cele i zadania Zjazdu, zapytujemy.

— (c) Latarnie przed posterunkami P.P. W celu umożliwienia przyjeżdżającym szybkiego poruszania się gdzieś między posterunkami policji komendanci tych posterunków otrzymali polecenie wywieśnięcia przed lokalami urzędów lamp które muszą się palić cała noc. Zarządzenie to jest na czasie jeśli zważyć zbliżające się długie noce które na prowincji są szczególnie niebezpieczne a drogowcażak do posterunku umożliwi w razie potrzeby natychmiastowe tam zwrocenie się.

— (y) Mjr. Jerzy Dąbrowski odznaczony złotym krzyżem zasługi. Znanymi zaszczytnie Wilno organizator oddziałów partyzanckich, obrońca Wilna mjr. Jerzy Dąbrowski odznaczony został ostatnio złotym krzyżem zasługi, za służbę w służbie granicznej.

— (y) O obowiązku nauki dokształcającej dla pracowników młodocianych. W myśl obowiązującej ustawy pracownicy młodociani (w wieku 15 — 18 lat) obowiązani są do uczęszczania na naukę dokształcającą lub dla analfabetów.

O wykonaniu tego obowiązku muszą dbać sami pracodawcy i w razie zaniebdania mogą być pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

W dniu kiedy młodociani mają zajęcie w szkole dokształcającej muszą być zwalniani od pracy.

Obecnie już każdy uczeń ubiegający się o dopuszczenie go do egzaminu na czeladnika musi posiadać świadectwo szkolne z udowodnienia nauki w szkole dokształcającej.

Niżej podajemy właśnie wykaz szkół zawodowych, dokształcających w Wilnie ze wskazaniem szczegółów ułatwiających zainteresowanym zorientowanie się co do wyoboru odpowiedniej szkoły.

- 1) Szkoła Handlowa dokształcająca, wieczorna Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców chrześcijań w Wilnie, Biskupia 12. Szkoła obsługuje zawody handlowy i przemysłowy, 2) Szkoła zawodowa dokształcająca im. Promieniowskiej, Polskiego T-wa Światła w Wilnie, Trocka 14. Zawody: krawiecki, kuśnierski, bielizniarski i w ogóle włókienniczy, 3) Szkoła zawodowa dokształcająca im. Jana Kilińskiego w Wilnie, Wilńska 15. Zawody: szewski, kamazniczy, garbarski, rymarski, rzeźniczy masarski, piekarski, cukierniczy, fryzjerski, 4) Szkoła dokształcająca Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie, Kopianka 5. Zawody: mechaniczny, elektrotechniczny, budowlany, 5) Szkoła zawodu dokształcająca żeńska im. św. Teresy w Wilnie, Polocka 2. Szkoła obsługuje wszystkie zawody za wyjątkiem krawieckiego, 6) Szkoła żeńska zawodowo dokształcająca im. Marii Konopnickiej Polskiego T-wa Światła w Wilnie, Wileńska 10. Zawody: handlowy i przemysłowy, 7) Szkoła zawod. dokształcająca w Pomoc Pracy w Wilnie, Subocz 19. Zawody: dla kobiet — krawiecki, bielizniarski, hafciarski, modniarski; dla mężczyzn — stolarski, malarski, rytowniczy, krawiecki, fotograficzny, fryzjerski i wspólny handlowy.

— (c) Zamiatanie zlodziejów. Na ulicy Zwierzynieckiej ujęto Antoniego Bankowskiego (Oranżeryjny 3) który niósł worek napełniony różnymi rzeczami pochodzącymi z kradzieży dokonanej u lokatorów domu Nr. 13 przy ulicy Wileńskiej Agnieszki Janowiczowej, Wikławska Koźła i Bronisława Łodzia. Zatrzymano zeznał że kradzieży dokonał wspólnie z jednym z lokatorów tego domu, którego aresztowano.

— (c) Złodziej w roli lokatorów. Onegda w dzień do Cyl Abelson (Węglowa 12) zgłosił się dwóch nieznanymi jej żydów w celu obejrzenia mieszkania dla ewentualnego odnajęcia. W trakcie oglądania Abelson wyszła do innego pokoju z czego skorzystał nieznajomy i skradł z mieszkania tego kredensu zastawę sztalowej wartości 500 zł. Po dokonaniu kradzieży sprawcy zdolali ułotnić się z mieszkania niespostrzeżenie.

— (c) Uwaga na służące. Małka Bruder (Nowogródzka 30) przyjęła nową służącą nieznaną nazwiska która zaraz na drugi dzień, po objęciu służby zabrała garderobę wartości 300 złotych i zbiegła. Powiadomiona o tem policja wszczęła poszukiwania.

— (c) Zatrzymanie złodzieja. Na ulicy Zwierzynieckiej ujęto Antoniego Bankowskiego (Oranżeryjny 3) który niósł worek napełniony różnymi rzeczami pochodzącymi z kradzieży dokonanej u lokatorów domu Nr. 13 przy ulicy Wileńskiej Agnieszki Janowiczowej, Wikławska Koźła i Bronisława Łodzia. Zatrzymano zeznał że kradzieży dokonał wspólnie z jednym z lokatorów tego domu, którego aresztowano.

— (c) Zamiast po jeździ jeżdżąc po przedchodniach. Na ul Wileńskiej auto Nr. 14458 przejechało Jana Matwieja (adres nie ustalony), który uległ ogólnemu potłuczeniu i po udzieleniu pierwszej pomocy został odwieziony pod opiekę rodziny.

— (c) Nagły zgon. Z niewyjaśnionych przyczyn przyczyn, zmarł nagle 60 letni Antoni Maciejewski (Werkowska 24).

— (c) Podczas onęgaszej obławy policja ujęła zawodowego złodzieja Aleksę Łukajca skazanego zaocznie przez sąd na 2 lata więzienia. Przy Łukajcu znaleziono narzędzia złodziejskie i dwa pierścienie, które są do obejrzenia w wydziale śledczym.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka znaleziono zatrutego spirytusem denaturowanym nieznanego mężczyzny średnich lat, Zatrute go ze względu na jego stan musiano ulokować w szpitalu.

— (c) Zatrucie spirytusem. Na ulicy W. Puhulanka zn

